

Fachtagung

Religion and Gender

Living together- Gender democracy in a multi-religious Europe

Berlin, 13. December 2007

Handouty

1) Patrick Schnabel

Tezy:

Stosunek krajów członkowskich do kościołów i wspólnot religijnych działających w zakresie zastosowania ich prawa konstytucyjnego jest istotnym elementem chronionej przez Unię Europejską tożsamości krajów członkowskich (Art.6 III Traktatu o Unii Europejskiej w połączeniu z oświadczeniem nr 11 do Traktatu Amsterdamskiego). Unia Europejska nie ma kompetencji w zakresie religijnego prawa konstytucyjnego. Prawo europejskie, począwszy od umów międzynarodowych po prawo wspólnotowe w ścisłym znaczeniu, ma jednak wpływ na pola działania kościołów i wspólnot religijnych. Prawo to jest zatem istotne dla tych wspólnot.

Unia Europejska utrzymuje dlatego regularny, otwarty i transparentny dialog z tymi wspólnotami, który honoruje zarówno ich rolę jako działaczy społecznych w wielu dziedzinach (służba socjalna, instytucje edukacyjne, ochrona mniejszości, polityka w kwestiach azylu i uchodźstwa), jak również jako twórców przekonań i wartości (społeczne siły kohezji w szerokim pojęciu).

Ten szczególny wkład kościołów i wspólnot religijnych jest wyrazem chronionej prawami podstawowymi wolności religijnej, która oprócz indywidualnego prawa do wiary, wyznania i kultu religijnego zawiera w sobie również aspekt korporacyjny i której obszar ochronny w różnym zakresie obejmuje także społeczne działanie skojarzeń religijnych.

Płaszczyzna ochrony praw podstawowych jest pomiędzy państwami Rady Europejskiej – mimo różnego zakresu ochrony – w istotnych punktach jednakowo uregulowana. Tożsamość narodowa (patrz 1) wyraża się przede wszystkim w różnych instytucjonalnych uregulowaniach. Są one produktem skomplikowanych procesów historycznych i wyznaniowych zawirowań i dlatego też, nie naruszając wymaganej prawami podstawowymi konwergencji, są w znacznym stopniu odporne na harmonizację. Niemieckie państwowe prawo kościelne wyróżnia się często błędnie określaną jako „kulejące oddzielenie” kooperacją państwa i wspólnot religijnych. Jako podmioty prawa publicznego liczne wspólnoty religijne biorą dziś udział w tym systemie.

System austriacki jest – mimo istnienia wyznania większościowego – porównywalny. Na uwagę zasługuje pod względem konstytucyjno-historycznym wczesny równy status żydowskich i islamskich wspólnot religijnych.

System polski jest natomiast silnie ukształtowany przez wyznanie większościowe i można go określić mianem konkordatowego. Należy jednak rozróżniać ramy prawne

i rzeczywistość społeczną. Wolność religijna ma w takim systemie za zadanie tworzyć równowagę, wzmacniając jako „pozytywna wolność religijna” większość w jej społecznym zaangażowaniu, jednocześnie jednak również jako „negatywna wolność religijna” ma chronić mniejszości innego wyznania lub bezwyznaniowe przed atakami ze strony wyznania większościowego.

System czeski charakteryzuje się najostrzejszym oddzieleniem nie tylko państwa od Kościoła, ale również religii od polityki. Wolność religijna w takim systemie ma jako „pozytywna wolność religijna” za zadanie podkreślać istnienie prawa wyznaniowo związanej mniejszości i brać czynny udział w społecznych procesach kształtowania. Religia jest nie tylko przedmiotem osobnego prawa podstawowego, lecz może również stać się prawem kolizyjnym dla innych praw podstawowych. Odmienne tradycje będą w takich przypadkach inaczej akcentować nakazywane wartości. Osiągnięcie „praktycznej konkordancji” polega na tym, by nie odstawiać całkowicie żadnego z kolidujących praw. Dla wspólnot religijnych może ponadto być ważne rozróżnianie pomiędzy wewnętrznym a zewnętrznym zastosowaniem.

2) Magdalena Środa

Religia, polityka, gender

W wystąpieniu swoim zamierzam przede wszystkim scharakteryzować zjawisko polskiej religijności, siły i funkcji Kościoła w życiu publicznym Polski oraz pokazać jaki wpływ ma Kościół i polska religijność na status kobiet, ich prawa, szanse i możliwości.

I. Polska jest krajem równie religijnym jak Włochy, Hiszpania czy Irlandia, jednak z racji historycznych (okres zaborów, okres komunizmu) Kościół gra tu znacznie większą rolę. Jest ostoją nie tylko wiary – co oczywiste – ale „narodowej substancji”, polskości, wolności, patriotyzmu etc. Teza o laicyzacji społeczeństw nie sprawdza się w Polsce.

Polski Kościół panuje nie tylko nad duchowością i światem eschatologicznym, ale nad doczesnością i światem polityki.

Do cech specyficznych polskiej religijności zaliczam:

1. Publiczny charakter wiary, co przekłada się na funkcje polityczne Kościoła (Polska wbrew konstytucyjnym artykułom nie jest krajem, który utrzymuje rozdział Kościoła od państwa)
2. Maryjność katolicyzmu, co przekłada się na symboliczne uznanie dla kobiet i wartości prywatnych takich jak troska, opieka, wybaczenie.
3. Niewątpliwy i trwałe autorytet papieża Jana Pawła II, co przekłada się na zjawisko pokolenia JP II
4. Monopol w sprawach moralnych, co przekłada się na przekonanie, że w każdej kwestii społecznej suwerenną władzę oceny ma Kościół. W sferze publicznej nie prowadzi się debat na tematy moralne związane np. z rozwojem medycyny. Obserwujemy zjawiska potęgującej się nietolerancji wokół homoseksualizmu etc. Przekonanie, wyrażane zresztą nader często przez cieszącego się autorytetem papieża, że poza etyką religijną jest nihilizm, oraz, że polityka wolności prowadzona przez społeczeństwa zachodnie prowadzi do „cywilizacji śmierci” jest traktowane przez polskich hierarchów (a więc i polityków) z autentyczną uwagą.

II. W kontekście silnej polskiej religijności sytuacja kobiet polskich ma charakter opresyjny. Nie jest to jednak opresja zawsze jawna. Przejawia się ona w trzech dziedzinach:

1. Najsilniej - w braku dostępu do praw reprodukcyjnych (edukacja seksualna, antykoncepcja, zapłodnienie in vitro, aborcja)

2. W nieobecności reguł gender mainstreamingu w: edukacji, polityce socjalnej, polityce kadrowej etc.

3. W niskiej reprezentacji kobiet w sferze publicznej, politycznej i opiniotwórczej w szczególności

4. W opresyjnym dyskursie publicznym (rola „tradycyjna” kobiet, seksizm, etc).

W Polsce istnieje wiele organizacji kobiecych i feministycznych. Na zakończenie mojego wystąpienia chciałabym opowiedzieć o ich roli i działalności. Jak również zastanowić się nad pytaniem, dlaczego w Polsce nie ma radykalnych ruchów feministycznych.

Na podobne tematy mam publikacje w języku niemieckim:

1. M.Środa, *Frauen und Feministinnen in Polen*, w: *Die Frau in der polnischen Gegenwartskultur*, (red.)W. Koschmal, Bohlau Verlag Koln Weimar Wien, Koln 1996 (s.68-81).

2. M.Środa *Hindernisse und Chancen der Moraldebatte In Polen und die Marginalisierung von Frauen*, w: Heidi Hofmann (ed), *Biopolitik Grenzenlos. Stimmen aus Polen*, Centaurus Verlag Herbolzheim 2005

3) Bashy Quraishy

Wielokrotna dyskryminacja w Unii Europejskiej w odniesieniu do religii / wiary i płci

Berlin, 13 grudnia 2007

Bashy Quraishy

Prezes ENAR (Europejska Sieć Przeciw Rasizmowi) - Belgia
Członek High Level Group on Integration Komisji Europejskiej, Belgia
Tel. kom.: 0045 - 40 15 47 71, tel. prywatny / fax: 0045-38 88 19 77
www.bashy.dk

W roku 1997 artykuł 13. Traktatu Amsterdamskiego przyznał Unii Europejskiej nowe prawne kompetencje odnośnie zwalczania dyskryminacji ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, religię, światopogląd, upośledzenie, wiek czy też orientację seksualną. Na tej podstawie Unia Europejska uchwaliła w 2000 r. dwie dyrektywy przeciwdyskryminacyjne: Dyrektywę o równym traktowaniu bez względu na rasę (czerwiec 2000/43/EC), która zajmuje się formami dyskryminacji w ogólnym rozumieniu oraz dyrektywę o równym traktowaniu w kwestii zatrudnienia (2000/78/EC), która odnosi się konkretnie do form dyskryminacji w zatrudnieniu i w życiu zawodowym, jak również w dostępie do dóbr i usług, łącznie z opieką socjalną, zdrowotną i edukacją.

Pierwsza z wymienionych dyrektyw definiuje szereg ważnych pojęć, jak np. dyskryminacja bezpośrednia i pośrednia, molestowanie i wiktyimizacja. Umożliwia ona ponadto podjęcie pozytywnych działań w celu zwalczania praktyk nierównego traktowania, rozłożenia obciążeń dowodowych w przypadkach konfliktowych oraz w celu powołania specjalnych organów, które zajmowałyby się skargami związanymi z dyskryminacją i rasizmem.

Poza tym dyrektywa ta zobowiązuje kraje członkowskie Unii do nawiązania dialogu z cywilno-społecznymi organizacjami pozarządowymi.

Oprócz tych obu jakże ważnych dyrektyw, do zapobiegania i walki z rasizmem odnosi się również artykuł 29. Traktatu Unii Europejskiej.

Pod niemieckim przewodnictwem Europejska Rada Ministrów Sprawiedliwości uchwaliła umowę ramową, w myśl której rasizm, dyskryminację i wrogość wobec cudzoziemców należy zakwalifikować jako czyny karalne i zwalczać.

Oprócz tych praw Unia Europejska jest odpowiedzialna jeszcze za inne dziedziny, które mają bezpośredni lub pośredni wpływ na walkę z rasizmem, jak np. integracja społeczna, migracja, azyl oraz edukacja.

Bez wątplenia te dyrektywy unijne mają istotnie przyczyniać się do tego, aby działania skierowane przeciw dyskryminacji były na porządku dziennym oraz aby czynić postępy w temacie równouprawnienia.

Dotychczasowy bilans przedstawia się jednak dość mrocznie: Wiele krajów członkowskich Unii, łącznie z Niemcami, nadal nie przyjęło i nie zrealizowało w pełni

tej dyrektywy. Powinno to być odbyć się już przed laty. Dlatego Komisja Europejska zaskarżyła te państwa członkowskie przed Trybunałem Europejskim. Ten wyodrębnił 14 państw, które wykroczyły przeciw obowiązującym uregulowaniom prawnym. Kolejne kraje są obecnie sprawdzane.

Sytuacja w Unii Europejskiej

Przyglądając się aktualnej sytuacji w 27 krajach członkowskich możemy stwierdzić, że dyskryminacja i rasizm nadal są na porządku dziennym. Oba zjawiska występują coraz powszechniej i dotyczą w niektórych przypadkach już nie tylko konkretnych grup etnicznych, lecz także kultur i religii. Oznacza to, że konieczna jest otwarta i szczerza dyskusja o dyskryminacji na tle płci i religii. Taka forma dyskryminacji skierowana jest przede wszystkim przeciw wspólnotom islamskim i muzułmańskim. 70% wszystkich nieeuropejskich mniejszości etnicznych i religijnych w Unii Europejskiej ma pochodzenie muzułmańskie.

Wiele międzynarodowych organizacji, jak np. Europejska Komisja Przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji (ECRI) Rady Europejskiej, wcześniej EUMC (Europejskie Centrum Monitorowania Rasizmu i Ksenofobii), dziś Agencja Unii Europejskiej do spraw Praw Podstawowych z siedzibą w Wiedniu, OSZE/ODIHR, Amnesty International, Human Rights Watch, Open Society, Helsinki Citizens Assembly i Europejska Sieć przeciw Rasizmowi udokumentowały narastającą wrogość wobec islamu i nienawiść do muzułmanów i ostrzegają przed nimi.

Nawet Wysoki Komisarz ONZ ds. Praw Człowieka, Louise Arbour powiedziała ostatnio Agencji Reutera, iż bigoteria i uprzedzenia wobec muzułmanów są w Europie na porządku dziennym i wezwała rządy do tego, aby aktywnie zajęły się tym problemem¹.

Negatywne raporty ENAR² z lat 2004, 2005 i 2006 pod tytułem „Rasizm w Europie“ wielokrotnie wskazywały na przypadki bezpośredniej i pośredniej dyskryminacji oraz dyskryminacji wielokrotnej w stosunku do mniejszości muzułmańskich.

Podczas moich spotkań z 27 narodowymi koordynatorami ENAR i w rozmowach z licznymi innymi ONG w Europie często słyszę te same obawy. Chciałbym wymienić tu kilka wyzwań (tylko nieliczne z nich są widoczne, większość raczej ukryta), przed którymi stoją dziś mniejszości etniczne i religijne:

¹ Agencja Reutera. Robert Evans. 19 września 2007

² www.enar-eu.org

1. **Imigracja i swobodny przepływ osób oraz ich integracja ze społeczeństwami przyjmującymi.**
2. **Wyzysk pracowników z Europy Wschodniej przez żądnych pieniędzy pracodawców w starych krajach członkowskich Unii Europejskiej.**
3. **Bardzo wysokie bezrobocie wśród nieeuropejskich mniejszości etnicznych – w niektórych krajach nawet do 50%, jak np. w Danii.**
4. **Nagle pojawiające się prawicowych partii politycznych i ich wpływ na procesy decyzyjne zarówno na płaszczyźnie narodowej, jak i na płaszczyźnie Unii Europejskiej.**
5. **Drastyczny wzrost liczby ruchów rasistowskich i nacjonalistycznych (np. partia nazistowska)**
6. **Otwarta wrogość mediów**
7. **Islamofobiczne i antysemickie nastroje w wielu krajach Unii Europejskiej, których nikt nie potępia.**
8. **Stosunek między ustawami antyterrorystycznymi a obroną obywatelskich wolności wszystkich obywateli.**

W styczniu 2007 Komisja Europejska zleciła Duńskiemu Instytutowi Praw Człowieka opracowanie raportu na temat wielokrotnej dyskryminacji w Unii Europejskiej, który został opublikowany 6 i 7 grudnia 2007 r. Wiele z wniosków tego raportu uważanych jest za prowokujące. Niektóre z nich to:

- Wielokrotna dyskryminacja jako koncept jest praktycznie nieznaną, dlatego też dotąd koncentrowano się wyłącznie na jednowymiarowych podejściach.
- Kobiety należące do mniejszości etnicznych są najczęściej dotknięte dyskryminacją wielokrotną.
- Zjawisko dyskryminacji wielokrotnej występuje we wszystkich dziedzinach życia, najbardziej rozpowszechnione jest jednak na rynku pracy i w sektorze edukacyjnym
- Brak danych prowadzi do braku wiedzy o dyskryminacji wielokrotnej, co uniemożliwia znalezienie odpowiednich rozwiązań.
- Większość ministeriów, ONG i organów ds. równouprawnienia, które zostały zbadane w ramach raportu, nie posiada specjalnych strategii do walki z dyskryminacją wielokrotną, planów działań kształtujących świadomość lub monitorujących.

Raport ten daje wiele cennych wskazówek, jak np.:

- Opracowanie lepszych instrumentów badawczych i rozwojowych
- Efektywna ochrona prawna przed dyskryminacją wielokrotną wykraczającą poza rynek pracy i miejsce pracy
- Kształtowanie świadomości na temat dyskryminacji wielokrotnej w ONG oraz w polityce i planach działania Unii Europejskiej
- Wspieranie 'good practices'
- Zbieranie danych przez państwa członkowskie
- Kształcenie i dokształcanie pracowników narodowych organów do spraw równouprawnienia
- Udostępnienie przez Komisję Europejską środków finansowych dla ONG prowadzących działania w różnych regionach

Raport wspomina również informacje, których dostarcza European Network of Legal Experts, dotyczące środków prawnych, pracy organów ds. równouprawnienia oraz uregulowań prawnych w przypadkach dyskryminacji wielokrotnej we wszystkich 27 krajach.

Odnosnie Niemiec brak odpowiednich informacji, z wyjątkiem artykułu 4 Ogólnej Ustawy o Równouprawnieniu (AGG), który stwierdza, że wszelkie formy różnego traktowania z różnych zabronionych powodów w pojedynczym przypadku należy usprawiedliwić.

W ubiegłych latach zostały nawet przeprowadzone liczne badania, ankiety i sporządzone zostały raporty w poszczególnych krajach, które wskazują właśnie na wspomniane powyżej tendencje. Dyskryminacja wspólnot muzułmańskich, która w ubiegłych latach przybrała na sile, dotyczy niestety zarówno praktykujących, jak i niepraktykujących muzułmanów. Mężczyźni, kobiety, a nawet dzieci w szkole doświadczają tej dyskryminacji.

Taka dyskryminacja w stosunku do muzułmanów przebiega bezpośrednio lub pośrednio i przybiera najróżniejsze formy, na przykład:

- Rynek pracy – mężczyźni z brodą lub mężczyźni, którzy są jak na warunki europejskie nietypowo ubrani; kobiety noszące chusty na głowie lub długie suknie zamiast modnych europejskich ubrań
- Sektor edukacji – nauczycielki z chustą na głowie; obraźliwe uwagi; szydercze docinki ze strony uczniów; antyislamskie hasła i plany nauczania
- Służba zdrowia – pacjenci nie chcą, aby zajmowały się nimi pielęgniarki noszące chusty na głowie lub brodaciele lekarze
- Sektor mieszkaniowy – problemy z sąsiadami; spółdzielnie mieszkaniowe okazują się być niekooperatywne przy przydzielaniu odpowiednich mieszkań w okolicach, w których przeważają rodowici mieszkańcy
- Życie społeczne – niewielu przyjaciół; brak akceptacji wśród kolegów z pracy
- Usługi medyczne – niegrzeczni lekarze / pielęgniarki; zbyt mała ilość tłumaczy; ograniczenia w dostępie do szpitali
- Kluby młodzieżowe / centra sportowe – niedopuszczanie lub dopuszczanie tylko przez członkostwo; wymuszanie nagości; działalność tylko dla większości
- Środki komunikacji publicznej – bezczelni kierowcy; pasażerowie, którzy nie chcą siedzieć obok muzułmanów; muzułmanie, którzy są potrącani przez innych pasażerów
- Media – antyislamska propaganda; podawanie negatywnych wiadomości; łączenie islamu z terroryzmem i niepotrzebne skupianie uwagi na wspólnotach muzułmańskich z powodu tego, że są one nieliczną mniejszością; obszerne informowanie o obławach policyjnych na podejrzanych o terroryzm, itd.
- Partie polityczne – wypowiedzi wrogie wobec islamu, wypowiedzi w parlamentach, na zgromadzeniach i w mediach
- Traktowanie przez policję / sporządzanie profili etnicznych

Należy podkreślić, że we wszystkich wspólnotach, także wewnątrz wspólnoty muzułmańskiej, są przestępcy i złe elementy. Jeśli jednak rządy i społeczeństwa europejskie

będą dyskryminować i poddawać oskarżeniu każdą osobę o muzułmańskim nazwisku, noszącą arabskie ubranie lub długą brodę, będą w ten sposób dokonywać krzywdzącego całą mniejszość oskarżenia.

Praktykujące muzułmańskie kobiety są najbardziej dotknięte wielokrotną dyskryminacją. Kawalek materiału na głowie stał się w wielu krajach i kręgach symbolem ucisku i przeszkodą dla integracji; jest on uważany za wyraz mentalności antyzachodniej.

Wierzę w to, że Europa jest kontynentem demokratycznym, który szanuje prawa człowieka, szanuje człowieka jako indywidualum i przyznaje mu wolność religijną, prowadzi dialog i akceptuje różnorodność. Jeśli wszystko to jest prawdą, to nie widzę powodu, dla którego zwykli muzułmanie mieliby być „wrzucani do jednego worka” z niewielką grupą obłąkanych ekstremistów?

Wspólnoty muzułmańskie pragną żyć w pokoju, w harmonii ze swoimi współobywatelami, uczęszczać do szkół, wykonywać swoje zawody i być gościnnymi wobec swoich sąsiadów. Innymi słowy – chcą być traktowane z szacunkiem i na równych prawach.

Muzułmanie potrafią przyjmować krytykę – krytykę indywidualną, grupową, również krytykę swojej religii. Krytyka powinna jednak służyć budowaniu dobrych stosunków, wzajemnemu zrozumieniu i temu, by cieszyć się z istnienia różnic.

Mój apel brzmi zatem następująco: Nie wolno nam dopuścić do tego, aby krytyka przeradzała się w obrazę, ucisk i agresję wobec religii mniejszościowej i bezbronnych wspólnot. Społeczeństwo większościowe musi zapewnić mniejszościom poczucie bezpieczeństwa oraz traktować je jako równego sobie partnera.

Tylko w ten sposób stworzymy społeczeństwo, które uwzględnia *wszystkich* ludzi.

4) Marcia Moser

Koncepcje kobiecości:

(Religijne koncepcje kobiecości oraz ich znaczenie dla społeczno-politycznej działalności żydowskich, chrześcijańskich i muzułmańskich instytucji w Niemczech)

Wykład ten jest przeglądem podobieństw i różnic religijnych koncepcji kobiecości w judaizmie, chrześcijaństwie i islamie oraz ich znaczenia dla społeczno-politycznej działalności instytucji religijnych w Niemczech, przy czym będzie tu mowa o *koncepcjach* kobiecości, a nie o *konstrukcjach* kobiecości, ponieważ będziemy się tu zajmować raczej treściami przekazywanymi w obrazach kobiecości, niż aspektami ich produkcji.

Kwestia koncepcji kobiecości będzie analizowana na podstawie dwóch zakresów problemowych: obok religijnych i społecznych ról i zadań, jakie religie monoteistyczne przypisują kobietom, zostaną też przytoczone kobiece konotacje w symbolice religijnej oraz w koncepcjach Boga.

Nie można co prawda wyjść od analogii pomiędzy męskim Bogiem a patriarchalnym porządkiem społecznym, mimo to dla porządku płci umotywowanego religijnie jest relewantne to, w jakiej relacji znajdują się Bóg i człowiek. Poza tym wygląda na to, że „męskiemu” charakterowi Boga w wyniku zmian teologii i z biegiem czasu przypisywano również kobiece cechy.

Dla uzasadnienia religijnych i społecznych ról kobiet w judaizmie, chrześcijaństwie i islamie większe znaczenie niż męska koncepcja Boga miałoby przeniesienie relacji Bóg – człowiek na ziemski porządek płci lub konotowane z płcią sposoby rozumienia ciała, czystości i nieczystości.

Oprócz naszkicowania „tradycyjnych” sposobów rozumienia, których źródła można znaleźć np. w pismach świętych, będzie tu też mowa o aktualnych, feministycznych debatach religijnych wokół koncepcji płci. Uwidocznili się tu fakt, iż religijne koncepcje kobiecości nie są ustalane normatywnie, ale podlegają one zmianom wraz z debatami społeczno-politycznymi i przemianami oraz stale się na nowo definiują, przez co mogą przez zmieniać swój charakter lub stabilizować się.

Wychodząc od tych podstaw, zajmiemy się pytaniem, na ile religijne koncepcje kobiecości determinują społeczno-polityczne pozycjonowanie się żydowskich, chrześcijańskich i muzułmańskich instytucji w Niemczech.

Dzieje się tak na przykład w oparciu o głośne debaty publiczne, jak np. wokół §218 lub tzw. „Zakazu noszenia chusty na głowę”. Przyjrzymy się przy tym nie tylko „wielkim” instytucjom religijnym w Niemczech (Centralna Rada Żydowska, Centralna Rada Muzułmanów i oba wielkie kościoły chrześcijańskie), ale także mniejszym, reprezentatywnym związkom.

Pokażemy przez to, że religijne koncepcje kobiecości i ich znaczenie dla współczesności są właśnie kształtowane także przez międzyreligijny rozwój, dynamikę i różnice.

5) Prof. Dr. Björn Krondorfer

Professor of Religious Studies, USA
bhkrondorfer@smcm.edu

Konstrukcje męskości

- Globalne społeczne i ekonomiczne restrukturyzacje prowadzą do zaniepokojenia i niepewności heteroseksualnych męskich tożsamości
- W proteście mężczyzn religia, którą moderna uznała już za martwą, odgrywa coraz większą rolę
- Znajduje to odzwierciedlenie w nadzwyczaj dynamicznie rozwijających się ruchach globalnego religijnego fundamentalizmu
- W walce z sekularyzmem fundamentalizm stara się o remaskulinizację religii/ repatriarchalizację społeczeństwa
- Fundamentalizm kierowany jest przez „secondary male elite“ (B. Lawrence) lub „nową religijną elitę proletaroidalnych intelektualistów“ (M. Riesebrodt)
- Tradycje religijne oferują szersze spektrum ideałów męskości niż tradycjonalisci i fundamentaliscie chcą to przyznać sami przed sobą
- Przykład: Żywot świętego Pawła z Teb (legenda z IV wieku o Świętym Hieronimie, Ojcu Kościoła)
 - „Niezwykły“ ideał męskości
 - Podwójna kastracja i męski eunuch
- Czy późnoantyczna legenda o świętym może oddziaływać w postmodernistycznej współczesności?



6) Lara Dämmig

Bet Debora – ruch kobiet jako wyraz żydowskiej odnowy w Europie

Grupa żydowskich kobiet w 1998 roku powołała do życia żydowsko-feministyczną inicjatywę, której nadała nazwę „Bet Debora” – „Dom Debory”.³ Punktem wyjścia dla tego przedsięwzięcia była idea zaoferowania kobietom angażującym się na rzecz judaizmu własnego forum sprawiedliwie traktującego społeczne role płci. Centralnym punktem było nawiązanie do własnej historii i tradycji, od której europejskie Żydówki – w przeciwieństwie do np. Żydówek ze Stanów Zjednoczonych – zostały odcięte przez Shoah. Bet Debora od początku świadomie definiowała się jako inicjatywa europejska i wskazywała przez to na odrębność Żydów europejskich, którzy po dziesięcioleciach dominacji Żydów amerykańskich i izraelskich zaczęli powoływać się znowu na swoją własną kulturę i historię.

Założenie tej inicjatywy jest wyrazem daleko sięgającego procesu odnowy ludności żydowskiej, który dokonał się w wielu krajach Europy w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Nie tylko imigracja Żydów i Żydówek z dawnego Związku Radzieckiego zmieniła wspólnotę żydowską w Niemczech w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Wiele od dawna mieszkających w Niemczech Żydówek i Żydów rozpakowało wreszcie na dobre swoje walizki i zaakceptowało fakt, iż żydowskie życie jednak ma w „kraju oprawców” przyszłość, którą chcieli teraz aktywnie współtworzyć. Krytykowali oni panujące skostnienie judaizmu w Niemczech i opowiadali się za pluralizmem, który w Wielkiej Brytanii czy w USA od dawna jest już oczywistością. W wielu miastach Niemiec Żydzi zakładali liberalne i konserwatywne grupy oraz organizowali nabożeństwa oparte na równości kobiet i mężczyzn (egalitarne). Niektóre jako inicjatywy prywatne, inne jako nowe gminy. Ich wspólnym celem było poszukiwanie nowej formy judaizmu, która odpowiadałaby duchowi czasu. Kierowano się przy tym wzorami z USA i nawiązywano do tradycji liberalnej niemieckiej ludności żydowskiej, którą długi czas uważano za zagubioną. Centralną rolę odgrywało równouprawnienie kobiet i mężczyzn w udziale w kulcie religijnym. Ten nowy ruch reprezentowały przede wszystkim kobiety. Oznaczał on krytyczne rozprawienie się z tradycją żydowską i poszukiwanie dróg osiągnięcia w judaizmie większego równouprawnienia.

Szczególnie w Niemczech w związku z dość późnym zaangażowaniem w kwestię judaizmu przestrzegającego równouprawnienia płci oraz wraz z powołaniem żydowsko-feministycznej inicjatywy nasuwa się pytanie, co było punktem wyjścia. Od czego żydowskie kobiety mogą zacząć swoją działalność pół wieku po Shoah? Tylko na pierwszy rzut oka mogło się wydawać, że kobiety, które w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku zakładały grupy Rosch-Chodesch⁴ i egalitarne minjany⁵, próbowały jedynie nadrobić to, co Żydówki w Wielkiej Brytanii czy w USA zrealizowały już dawno, w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych.⁶ Bet Debora

³ „Bet“ oznacza „dom“. Talmud, robiąc rozróżnienie pomiędzy tradycjami w interpretacji, określa je jako „domy“, jako domy, w których nauczali wielcy uczeni - „Bet Hillel“ i „Bet Schammai“. Żydowskie kobiety, które dziś idą nowymi drogami, chcą założyć „dom“ ze swoją własną tradycją interpretacyjną. „Bet Debora“ pochodzi od biblijnej bohaterki Debory. Była ona prorokiem, sędzią i politykiem.

⁴ Rosch Chodesch [hebr.]: Święto nowiu, tradycyjne Święto Kobiet

⁵ I p. minjan, kworum złożone z dziesięciu osób (tradycyjnie z mężczyzn), które konieczne jest do odprawienia publicznego nabożeństwa

⁶ Żydowskie kobiety w USA już od lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia walczyły o równe prawa w gminach żydowskich. W 1972 r. Sally Priesand została wybrana pierwszą kobietą rabinem po Shoah w USA. Po niej rabinami zostało prawie trzysta kolejnych kobiet. W Europie urząd rabina sprawuje ponad trzydzieści kobiet, większość z nich w Wielkiej Brytanii.

świadomie podjęła popadła w zapomnienie tradycję ruchu kobiet w Niemczech przed Shoah. Już w roku 1904 Bertha Pappenheim (1859-1936) założyła Żydowski Związek Kobiet. Oprócz pracy społecznej ważnym celem było równouprawnione współdziałanie kobiet w gminach, a także walka z handlem kobietami oraz poprawa w kwestii edukacji kobiet.

Regina Jonas (1902-1944), pierwsza kobieta-rabin na świecie, ukończyła w roku 1930 studia w berlińskiej Szkole Wyższej Nauk Żydowskich halachiczną⁷ pracą na temat: „Czy kobieta może pełnić urząd rabiną?” Obie kobiety, Bertha Pappenheim i Regina Jonas, w różny sposób wyrażały to, do czego wiele Żydówek w Niemczech gotowych było już przed Pierwszą Wojną Światową i po niej – chciały uczynić siebie nosicielkami żydowskiej nauki, którą zamierzały teraz na własną odpowiedzialność i z perspektywy kobiecej kontynuować. Shoah położyła jednak kres tym dążeniom. Po roku 1945 poczucie własnej wartości Żydów było do tego stopnia wstrząśnięte, iż ci, którzy przeżyli Holocaust w Republice Federalnej Niemiec (jak również w Republice Demokratycznej), kurczowo trzymali się dawnych stereotypów starannie uporządkowanego świata w małomiasteczkowym ortodoksyjnym stylu. Impulsy skłaniające do odnowy odbierali oni jako zagrożenie i odruchowo je odrzucali.

W 1999 roku Bet Debora zorganizowała pierwszą konferencję europejskich kobiet-rabinów, uczonych w duchu rabinizmu i zainteresowanych Żydówek i Żydów. Samoświadomość aktywnych kobiet w gminie żydowskiej znalazła się wówczas w centrum uwagi. Na tej konferencji nie chodziło już o kwestię tego, czy kobietom wolno wkroczyć na tereny, które w judaizmie zarezerwowane były dla mężczyzn. Wychodząc z faktu, że kobiety są siłą napędową w procesie odnowy życia żydowskiego w Europie, dyskutowano o możliwościach stworzenia równouprawnionego judaizmu w kontekście europejskim. W roku 2001 odbyła się kolejna konferencja pod tytułem „Rodzina żydowska – mit i rzeczywistość”, w ramach której krytycznie zajęto się żydowskim życiem rodzinnym i ideałem kobiety oraz konkretnymi projektami na życie żydowskich kobiet. Trzecia konferencja, w roku 2002 poświęcona była tematowi „Władza i odpowiedzialność z punktu widzenia kobiet żydowskich”. Dyskusje krążyły wokół pytania, jak żydowskie kobiety mogą się angażować w synagogach, gminach i instytucjach żydowskich i jakie tam mają wpływy. Ponadto uczestniczki konferencji wymieniały poglądy na temat poszczególnych dziedzin polityki, kobiecego stylu w polityce, solidarności i konkurencji wśród kobiet. Przedmiotem debaty były nie tylko będące często nie do pokonania relacje władzy między kobietami i mężczyznami w wielu dziedzinach żydowskiego życia, ale również struktury dominacji, które silnie wpływają na kształt współpracy żydowskich kobiet z Europy Wschodniej i Zachodniej. Wniosek był taki, iż działalność żydowskich kobiet obejmuje zaangażowanie kulturalne i polityczne.

Dzięki dyskusjom prowadzonym w ramach tych konferencji żydowski ruch kobiet w Niemczech i w Europie uczynił ważny krok naprzód. Kongresy te dodawały kobietom odwagi do głośnego wypowiedzenia swoich poglądów, angażowania się oraz organizowania się w grupy. Ukształtowała się w ten sposób europejska sieć żydowskich kobiet, której praca przynosi już pierwsze owoce. Inicjatywy z różnych krajów pracują razem nad realizacją wspólnych projektów. Czwarta konferencja Bet Debora odbyła się w sierpniu 2006 w Budapeszcie i została zorganizowana przez węgierskie feministki żydowskie. Zaplanowana jest już piąta konferencja, pod tytułem „Migration, Communication and Home“ w Sofii.

⁷ O zasadach religii żydowskiej

Powstałe w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia egalitarne minjany i gminy mają już od dawna stabilną pozycję. Większość z nich zorganizowana jest w Unii Progresywnych Żydów (sic!), która została założona w roku 1997 i która zrzesza ok. 20 liberalnych gmin. Również konserwatywne gminy mają już swój własny związek zwierzchni. Pod dachem gminy jednościowej istnieją egalitarne synagogi we Frankfurcie nad Menem i w Berlinie. W Oldenburgu i w Weiden przez wiele lat działały w gminach kobiety–rabinini. W Berlinie w roku 2007, po raz pierwszy po Shoah, rabinem została mianowana kobieta. Bet Debora odegrała w tych wszystkich procesach ważną rolę.

Tymczasem również Centralna Rada Żydowska w Niemczech rozpoznała znaki czasu i stawia na pluralizm. Jeszcze przed dziesięcioma laty ówczesny przewodniczący Rady Centralnej Ignatz Bubis bronił się zaciekle przed żądaniem pluralizmu i odnowy.⁸ O pierwszej konferencji Bet Debora w roku 1999 ukazał się miażdżący artykuł w „Jüdische Allgemeine“, żydowskim tygodniku finansowanym przez Radę Centralną. Z biegiem czasu liberalne gminy żydowskie zostały przyjęte do Rady Centralnej. Rada Centralna wspiera edukację liberalnych kobiet-rabinów i rabinów w Abraham-Geiger-Kolleg w Poczdamie. Trzecia konferencja Bet Debora otrzymała wsparcie Rady Centralnej i została otwarta przez jej ówczesną wiceprezes, Charlotte Knobloch.

Mimo tych wszystkich osiągnięć są to dopiero początki. W gminach nadal dominują ortodoksyjne synagogi, w których kobietom nie wolno pełnić jakichkolwiek funkcji religijnych, a kobiety są bardzo słabo reprezentowane w zarządach synagog i przedstawicielstwach gminnych. Aby zyskać poczucie większej odpowiedzialności i siły, kobiety muszą mieć większe szanse na obejmowanie funkcji w ukształtowanych strukturach. W tym celu konieczne jest, aby równoprawny udział kobiet i mężczyzn został sformułowany jako cel i był realizowany również odgórnie. Należałoby się tu zastanowić, czy strategie, które sprawdziły się w innych kontekstach społecznych, jak np. gender mainstreaming, można by było tu zaadaptować.

⁸ Zob. Katlewski, Heinz Peter: Judentum im Aufbruch. Von der neuen Vielfalt jüdischen Lebens in Deutschland, Österreich und der Schweiz, Berlin: Jüd. Verlagsanstalt 2002, s. 195-107